

REDAKCYJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejaki 318 97
Smsiasto i szesn 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne 335-67

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, Nr 2

SOBOTA, 2 STYCZANIA 1954 R.

Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynieckich
Kocynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-60
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTENIK”

Istnieją możliwości osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954 Odpowiedzi G. M. Malenkowa na pytania amerykańskiego dziennikarza

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:
W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem dyrektor generalny agencji amerykańskiej „International News Service” na Europie, Kingsbury Smith zwrócił się dnia 28 grudnia 1953 r. do G. M. Malenkowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na niektóre pytania.

Niżej podajemy pytania p. Kingsbury Smitha i odpowiedzi G. M. Malenkowa.

PYTANIE: Jakie są Pańskie życzenia dla narodu amerykańskiego na rok 1954?

ODPOWIEDZ: Z całego serca życzę narodowi amerykańskiemu szczęścia i spokojnego życia. Życzę narodowi amerykańskiemu sukcesów w rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami oraz owocnych wyników w szczytnym dziele obrony pokoju przed wszelkimi próbami jego zakłócenia.

PYTANIE: Czy żywi Pan nadzieję, że w nowym roku nastąpi zacieśnienie więzów przyjaźni między narodami Ameryki i Rosji?

ODPOWIEDZ: Przede wszystkim należy życzyć polepszenia stosunków między naszymi kraja-

mi. Uważam, że nie ma obiektywnych przeszkód, aby w nowym roku u stosunki między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi uległy polepszeniu i aby zacieśniły się tradycyjne więzy przyjaźni między narodami naszych krajów. Mam nadzieję, że tak będzie.

PYTANIE: Jak ocenia Pan możliwość utrzymania pokoju na całym świecie i osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954?

ODPOWIEDZ: Wszystkie narody pragną trwałego pokoju i istnieją sprzyjające możliwości dla osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Rząd, a przede wszystkim rządy wielkich mocarstw, nie mogą nie przysłuchiwać się głosowi narodów i nie mogą nie liczyć się z ich wzmagającym się dążeniem do trwałego pokoju. Co się tyczy rządu radzieckiego, to czynił on, czyni i będzie nadal czynił wszystko, aby narody żyły w pokoju, aby napięcie międzynarodowe uległo osłabieniu i ustanowione zostały normalne stosunki między państwami.

PYTANIE: Jaki krok, który mógłby być podjęty w interesie pokoju na całym świecie w roku 1954, uważa Pan za najdonioślejszy?

ODPOWIEDZ: Krokami takim byłoby zawarcie porozumienia między państwami, na mocy któ-

rego uczestnicy porozumienia zaczęliby uroczyście i bezwarunkowo zobowiązać się do nie stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zniszczenia. Porozumienie takie ułatwiłoby możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad realizacją zakazu stosowania energii atomowej w celach wojennych.

Jednocześnie rząd radziecki uważałby za konieczne osiągnięcie porozumienia w sprawie znaczącej redukcji wszystkich innych rodzajów broni i sił zbrojnych. Wszystko to zmniejszyłoby niebezpieczne wydatki państwowe na potrzeby wojenne i ulżyłoby sytuacji ekonomicznej ludności.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:
Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wygłosił następujące przemówienie noworoczne do narodu radzieckiego.

Drodzy towarzysze, drodzy obywatele wielkiego Związku Radzieckiego!
Robotnicy i robotnice! Kolchoźnicy i kolchoźnice!
Radziecka inteligencjo! Żołnierze!
Okryta chwałą młodzieży radziecka!
Witam was z okazji Nowego Roku!
W minionym roku 1953, ludzie

radziecy pracowali gorliwie i owocnie dla dobra ukochanej ojczyzny.
Dzięki niewyczerpanej energii mas pracujących naszego kraju wykonywany jest z powodzeniem piąty pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej. Na przekór kłopotom zagranicznych i wewnętrznych wrogów socjalizmu, rośnie i krzepnie potęga mocarstwa radzieckiego. Coraz to

Przemówienie noworoczne Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje:
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie radiowe do narodu niemieckiego z okazji Nowego Roku.
W przemówieniu Pieck podkre-

ślił m. in., że dzięki woli narodów pragnących pokoju oraz konsekwentnej polityce pokojowej Związku Radzieckiego mająca się odbyć w początkiem nowego roku konferencja czterech mocarstw otwiera nowe możliwości pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Życzenia noworoczne dla Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 stycznia 1954 r. w godzinach południowych przybywali do Belwederu wpisywali życzenia noworoczne dla Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta do księgi wyłożonej w Sali Pompejańskiej przedstawicielce organizacji politycznych i społecznych, świata nauk i kultury oraz przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Naród polski radośnie witał Nowy Rok W zabawie sylwestrowej przodowników pracy w Warszawie wzięli udział Bolesław Bierut i Aleksander Zawadzki

WARSZAWA (PAP). Wesolym rozgwarem tysięcy zabaw witała Polska Nowy Rok 1954, rok 10-lecia ludowej ojczyzny. Naród nasz powitał go bogatszy o ogrom pokojowej pracy dokonanej codziennym wysiłkiem mas. Silniejszy o nowe doświadczenia, uzyskane w budownictwie socjalizmu.

Na progu piątego roku 6-letniej pracy składali sobie życzenia nowych sukcesów w walce o szybszy rozwój ludowej ojczyzny i szybszy wzrost stopy życiowej najszerzego mas. Życzenia zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie, życzenia osobistego szczęścia i pomyślności.

W Warszawie w zabawach sylwestrowych i imprezach rozrywkowych, zorganizowanych na powitanie Nowego Roku, wzięły u-

dział tysiące osób. Ulice miasta i place jarzące się kolorowymi światłami choinek rozbrzmiewały gwarem i śmiechem w noc sylwestrową. Z mieszkań, świetlic, sal widowiskowych i rozrywkowych dobiegają dźwięki wesołej muzyki.

W wielkiej auli Politechniki Warszawskiej odbyła się noworoczna zabawa przodowników pracy. Na zabawie, która zgromadziła wybitnych przedstawicieli budowniczych nowej Warszawy, przodowników pracy i racjonalizatorów z fabryk i zakładów pracy oraz przodującą młodzież witał ją w nowy rok — dziesiąty rok budownictwa fundamentów socjalizmu — przybyli owacy-

nie witali: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu.

Przed dziesięć laty w wieczór sylwestrowy 1944 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. W związku z tą historyczną rocznicą przemówił do zebranych w auli Politechniki przodowników pracy wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR — Władysław Dworakowski (przemówienie to podaliśmy wczoraj).

Po przemówieniu rozpoczęła się wesoła zabawa. Punktualnie o godz. 24 do zebranych przemówił przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Kłosiwicz. Złożył on uczestnikom zabawy najserdeczniejsze życzenia z oka-

zji rozpoczynającego się nowego roku — piątego roku Planu 6-letniego.

Po chwili znów rozpoczęła się zabawa. Przy dźwiękach orkiestry Polskiego Radia czolowii budowniczo socjalistycznej stolicy, ci, którzy przez cały rok stali w pierwszym szeregu walczących o plan, o rozkwit swej ludowej ojczyzny — tańczyli do białego rana.

Wesołe zabawy odbyły się w świetlicach i klubach większych stołecznych zakładów pracy. Zorganizowały je także szkoły i wyższe uczelnie, poszczególne związki zawodowe, ministerstwa i urzędy, jednostki wojskowe. Budowniczo radzieccy Pałacu Kultury i Nauki bawili się w swym osiedlu na Jelonkach na zabawie — maskaradzie.

Podobnie radośnie i wesoło bawiono się w miastach i wsiach całego kraju.

ZSRR przekazał NRD 33 zakłady wytwórcze

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Zgodnie z podpisaniem w Moskwie w dniu 22 sierpnia 1953 r. protokołem przewidującym zaniechanie ściągania reparacji niemieckich i inne kroki mające na celu zmniejszenie od 1 stycznia 1954 r. zobowiązań finansowych i gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane z skutkami wojny — Związek Radziecki przekazał na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej bez odszkodowania 33 znajdujące się w Niemczech zakłady budowy maszyn, chemiczne, hutnicze i inne, które przeszły na własność ZSRR z tytułu reparacji.

Odpowiednie akty o przekazaniu wspomnianych przedsiębiorstw zostały podpisane dnia 31 grudnia 1953 r. przez pełnomocników strony radzieckiej i niemieckiej.

W trakcie aktu zdawania i przejmowania obie strony stwierdziły, że w okresie posiadania się tych zakładów w posiadaniu ZSRR Związek Radziecki dokonał w nich poważnych inwestycji.

W dalekich portach i na morzach myśli marynarzy podążały w wieczór sylwestrowy ku ojczyźnie

Na odległych morzach i oceanach świata, choć dala od kraju, ale sercem i pamięcią złączeni z bliskimi, obchodzili radośnie tegoroczny wieczór sylwestrowy marynarze statków pasażerskich i transportowych Polskiej Marynarki Handlowej oraz rybacy trawlerów dalekomorskich „Daimoru”.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej w Gdyni połączył się wieczorem 31 grudnia drogą radiową z niektórymi statkami polskiej bandery, ażeby dowiedzieć się, jak marynarze spędzą ją wieczór sylwestrowy.

Oto meldunek radiooficera naszego statku flagowego „Bałory”. „Spokojna noc panuje nad Morzem Śródziemnym, które przecina nasz oświetlony rzęsistej statek Polskiej Marynarki Handlowej „Bałory”. Trwa u nas wesoła tradycyjna zabawa sylwestrowa, w której bierzemy udział załoga wolna od zajęć oraz pasażerowie wielu na radowość, których wieziemy do Indii, Gra doskonali ze-

spół orkiestry naszego statku. Zabawę urozmaicają liczne występy artystyczne (stop)”.

Hallo, tu Radio — hallo, tu Radio. Zgłosił się trawler „Polux”, zgłosił się „Polux”. Hallo, czy mnie słyszycie? Hallo, czy mnie słyszycie? — powtarza co chwilę radiooficer radiostacji.

W słuchawce po chwili słychać z daleka płynące słowa: „Tu „Polux” — tu „Polux” — hallo tu „Polux” — over (odbióramy)”.

Pragniemy dowiedzieć się jak załoga „Poluxa” spędza dzisiejszą noc sylwestrową.

„Znajdujemy się na Bałtyku w drodze na łowiska Kan-

lu La Manche — odpowiada oficer kulturalno-oświatowy Stanisław Jacek. Noc spokojna, zjedliśmy tradycyjną wspólną kolację, zjeżdżając sobie jak najlepszych połowów w 1954 roku. Przy kole sterowym szper Władysław Deltat. Przesyłamy pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy na szczyt drogiej ojczyzny”.

W tym samym czasie w atmosferze braterstwa i serdecznej przyjaźni między marynarzami różnych krajów odbył się w Domu Marynarza w Gdyni międzynarodowy sylwester marynarzy z udziałem przedstawicieli załóg statków Polskiej Marynarki Handlowej, zakotwiczonych w portach Gdańska i Gdyni oraz marynarzy statków Związku Radzieckiego, Chin, Albanii, Anglii, Włoch, Norwegii, Finlandii, Szwecji i innych krajów.



Wielkie osiedle w Warszawie
Blisko 10 tysięcy mieszkaniowców liczy warszawskie osiedle mieszkaniowe na Kole. Rozbudowa osiedla szybko postępuje naprzód. Jeszcze w Planie 6-letnim stanie tutaj ponad piętnaście nowych bloków, w których zamieszka dalsze 5 tysięcy osób.
Osiedle otrzyma obiekty socjalno-bytowe jak żłobki i przedszkola, szkoły, pralnie itp. Nowe sklepy, punkty usługowe i zakłady zbiorowego żywienia uzupełnią już istniejącą sieć handlową.
Na zdjęciu: Fragment osiedla mieszkaniowego na Kole w Warszawie.
CAF — fot. Szypferko

Nagrodzeni gdańszczanie na III ogólnopolskiej wystawie plastyków-amatorów

WARSZAWA (PAP). W dniu 30. 12. 53 r. jury III ogólnopolskiej wystawy plastyków - amatorów, zorganizowanej przez Centralną Radę Związków Zawodowych, dokonało ostatecznej oceny uczestniczących eksponatów, przyznając nagrody i wyróżnienia.
W dziale malarstwa drugą nagrodę otrzymał m. in. Michał Goczoł, prac. umysłowy Stocznia Gdańska, za pracę „W stoczni”.
Trzecią nagrodę otrzymał m. in. Marian Szymański (Gdańsk), za wszystkie prace olejne. Antoni Tomala, uczeń liceum w Gdańsku za pracę „Stary robotnik” (olej), oraz Witold Bronkowski (Gdańsk) za pracę „Wies kaszubska”.
W dziale metaloplastyki i nagrodę uzyskał R. Sankiewicz (Gdańsk) za pracę „Pokój” (talerz z ornamentem).

Sukces gdańskiego architekta

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolski konkurs urbanistyczny - architektoniczny na projekt przebudowy otoczenia Wawelu został rozstrzygnięty.
Brało w nim udział 8 zespołów architektów. Wśród wyróżnionych wduńciele nazwisko arch. L. Dąbrowskiego (Gdańsk).

Prototypy polskiego aparatu fotograficznego i aparatu filmowego dla dzieci

WARSZAWA (PAP). W ostatnim dniu 1953 roku w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego zamontowano dwa interesujące prototypy: aparatu fotograficznego polskiego konstrukcji i malowanego aparatu filmowego dla dzieci.
Konstrukcję aparatu fotograficznego „Start-1” opracował inż. inż. T. Lisowski i J. Jirrowec. Jest to tzw. konstrukcja 6x6 cm z obiektywem konstrukcji inżyniera J. Matysłaka, laureata Nagrody Państwowej. Siła światła tego aparatu wynosi 1:4, migawka — typu „Frontor”. Seryjna produkcja rozpocznie się w III kwartale 1954 r.
Mały aparat filmowy dla dzieci tzw. filmoskop, oparty jest na wzorach radzieckich. Służyć on będzie do wyświetlania bajek, kreskówek itp. Serijna produkcja tych aparatów rozpocznie się w II kwartale 1954 r. w Łódzkich Zakładach Kineotechnicznych.

Związek Radziecki repatriuje ostatnich włoskich jeńców wojennych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:
Dnia 29 ub. m. ambasador ZSRR we Włoszech Kostylew zakomunikował prezesowi Rady Ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Włoch Pellii, że w myśl dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie amnestii, względnie na mocy orzeczenia Sądu Najwyższego ZSRR 27 włoskich jeńców wojennych, którzy w swoim czasie zostali skazani za popełnienie zbrodni, zostało przedterminowo zwolnionych i odesłanych będzie ze Związku Radzieckiego do Włoch. Jeden włoski jeńcy wojenny zostanie odesłany do Włoch w związku z odbyciem wymierzonej mu kary.

Ambasador Kostylew wczoraj Pellii odpowiedział notą, która stwierdza, że poza tym żadnym innym włoskim jeńców wojennych na terytorium radzieckim nie ma oraz że z chwilą wyjazdu ZSRR wspomnianych 28 osób — repatriacja włoskich jeńców wojennych z ZSRR zostanie całkowicie zakończona.

Pewny swych sił, naród radziecki — gospodarz swej wielkiej i szczęśliwej ojczyzny, pełen sił twórczych i energii, radośnie wita nowy, 1954 rok.
W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii i rządu radzieckiego składam Wam, drodzy towarzysze, serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku.
Niechaj rok ten będzie rokiem jeszcze większych osiągnięć produkcyjnych, rokiem wzrostu sił i potęgi naszej ojczyzny, dalszego umocnienia jej obronności!
Niechaj będzie rokiem pomnażania dóbr materialnych i kulturalnych dla wszystkich ludzi radzieckich!
Niechaj będzie to rok dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego, rok wielkich osiągnięć w dziele ustanowienia trwałego pokoju na całym świecie!
Szczęśliwego Nowego Roku, drodzy towarzysze!

W 10 rocznicę powstania AL

Ludowa — z imienia i z czynu

NA małym skrawku papieru widniała winieta „Rada Narodowa“, nieco poniżej zaś „Organ Krajowej Rady Narodowej — nr 1 20 stycznia 1944 r.“

Ci, którzy przekazywali sobie z ręki do ręki ten zewnętrznie niepozorny arkusik, lecz jakże goręjącej swą treścią, czytali ze wzruszeniem dekret nr 1 KRN z dnia 1 stycznia 1944 r. Punkt pierwszy głosił:

„Krajowa Rada Narodowa z dniem 1 stycznia 1944 r. powołuje do życia i organizuje w kraju Armię Ludową, podstawową siłę zbrojną narodu polskiego“.

Ci zaś, do których nie dotarło konspiracyjne pismo, mieli też wkrótce okazję dowiedzieć się o istnieniu AL. Burzliwej zimy i wiosny roku 1944 niesły się po kraju wieści, które każdemu prawdy dziwiemu Polakowi dawały otuchy i które wywoływały wściekłość obcych i rodzimych wrogów. Wzmagala się walka z okupantem.

W lutym w okręgu radomsko — kieleckim wykołeli się pociąg kolo stacji Kłomnice. Wiozą na front transport aluminium. Z trzydziestu wagonów zostały szczątki. W Lubelskiem tylko w marcu wyleciało w powietrze 17 hitlerowskich transportów kolejowych. W maju w Warszawie runął maszt wysokiego napięcia przy ul. Radzimirskiej. Zwalnił się na tor kolejowy, wywołując 12-godzinną przerwę w komunikacji. Mnożyły się we wszystkich stronach kraju katastrofy pociągów, zdążających na front, na wschód, tam gdzie ważyły się losy wojny.

I nie było dla nikogo tajemnicą, że to nie przypadek, lecz świadome dzieło ludzi, którym droższa ponad życie była wolność Polski, wolność wszystkich narodów, sprawa ludu, że to dzieło Armii Ludowej.

AL powołana została do życia w tym okresie, gdy po klęskach na Szosie Wołokolańskiej, pod Stalngardem, Kurskiem i nad Dnieprem hitlerowcy z wściekłością ranlonego zwierza wzmagali terror w Polsce, gdy obóz rodzimej reakcji snuł pajęczynę ohydnych matactw, wymierzonych swym ostrzem bynajmniej nie przeciw wrogowi, lecz przeciw masom pracującym, gdy uginając

się pod naciskiem opinii publicznej z kolei po hasła „stania z bronią u nogi“ zdecydował się wyjątkowo słowa parę o „walce ograniczonej“.

ARMIA Ludowa powołana została do życia, gdy najgorętszym gniewem pałało wszystko co zdrowe w narodzie i gdy Krajowa Rada Narodowa z inicjatywy PPR wytknęła przed społeczeństwem cel i drogę walki o Polskę wolną, suwerenną i demokratyczną.

Dlatego właśnie, że realizacji tych wytycznych tak bardzo pragnęli robotnicy, chłopci, ludzie pracy miast i wsi — dlatego Armia Ludowa z młej ssa zyskała poparcie i sympatię. Miała skąd czerpać soki żywotne i siłę wielką, świadomością, że służy dobrej sprawie, zgodnej z wolą narodu.

Trzon AL stanowiła Gwardia Ludowa, która przysłała z chlubnym dorobkiem dwuletniej bezkompromisowej walki z najęźdźcą. Obok niej w AL znalazły się liczne oddziały Batalionów Chłopskich, milicji RPPS i innych wojskowych organizacji podziemia, których kierownictwo polityczne miało swą reprezentację w KRN. Ciągnęli też do Armii Ludowej żołnierze akowscy, przejrząwszy zdradę swego dowódcy. Zdarzało się, że i całe oddziały AK zgłaszały się do Armii Ludowej.

Już w pierwszych miesiącach swego istnienia AL liczyła kilkadziesiąt oddziałów. Szybko rozrastały się one w brygady. Prynitywną broń zastępowały coraz lepsze uzbrojenie, zdobyte na nieprzyjaciela lub pochodzące ze zrzućców radzieckich. Od maja zwiększyła się akcja zrzućcowa, kierowana już przez sztab polskie go ruchu partyzanckiego przy do wództwie I Armii. Wzmagala się więc walka AL tym bardziej, że nawiązano kontakt z partyzantką mi oddziałami białoruskimi i ukraińskimi, które dokonywały ra idów na zachód od Bugu.

W czerwcu doszło do największych bitew alowskich. W lasach lipskich, janowskich i w Paszczy Solskiej oddziały AL wespół z partyzantami radzieckimi przez dwa tygodnie walczyły w walkach około 3 dywizji hitlerowskich, uzbrojonych po zęby, rekrutujących się z elitarnych jednostek SS, żandarmerii i wojska.

DZIAŁO się to w przededniu słynnego piątego uderzenia Armii Radzieckiej na Białorusi, działo się to w przededniu wkroczenia wyzwolenczej armii i walczących u jej boku jednostek polskich na nasze tereny. Wkrótce potem 21 lipca 1944 r. dekretem KRN połączona została I Armia Polska, powstała w ZSRR, z Armią Ludową. Powstało Ludowe Wojsko Polskie, chlubnie kontynuujące piękne tradycje postępowych walk oręża polskiego, a wśród nich tradycje ofiarnej i bohaterstwa AL.

Mija 10 lat od powstania Armii Ludowej. Z podziwem przegląda się suchy rejestr faktów:

„AL przeprowadziła w 1944 r. ogółem 904 duże operacje wojskowe, w tym 120 większych bitew, w których zginęło 19.450 żołnierzy hitlerowskich, a rannych było wiele tysięcy. Zniszczono 21 czołgów, 191 samochodów, 3 samoloty, wykolejono 322 pociągi, wyszło no, lub spalono 97 mostów kolejowych i drogowych, spowodowano 4722 godziny przerwy w ruchu kolejowym“.

Dane te mówią nie tylko o stratach wroga, ale i o samozaparciu alowców, o ich oddaniu sprawie walki o sprawiedliwe jutro w wolnej ojczyźnie, zbratanej węzłami wiecznej przyjaźni z wszystkimi miłującymi postęp narodami świata.

Dane te mówią nie tylko o stratach wroga, ale i o samozaparciu alowców, o ich oddaniu sprawie walki o sprawiedliwe jutro w wolnej ojczyźnie, zbratanej węzłami wiecznej przyjaźni z wszystkimi miłującymi postęp narodami świata.



Delegacja Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu Polskiej — Rzeczypospolitej Ludowej u trumny ze zwłokami Juliana Tuwima GAF — fot. Dąbrowiecki

Zatruty owoc kapitalizmu

(Korespondencja własna z Rzymu)

RZYM, w grudniu Sardynia, której powierzchnia wynosi 24 tys. km kw., jest drugą co do wielkości wyspą na Morzu Śródziemnym. Wyspa jest bardzo słabo zaludniona, posiada zaledwie 1.200.000 mieszkańców, zamieszkujących trzy prowincje: Sassari na północy, Cagliari na południu i Barbagia w centrum. Od czasów gdy ludność kontynentu dowodziła się o istnienie wyspy, była ona zawsze terenem podbojów i ofiarą zniszczenia.

Rzymianie masakrowali Sardyńczyków, buntujących się przeciw ich najazdom. Po Rzymianach przyszli Arabowie, a potem Hisz-

panie. Wszyscy oni starali się zrabować Sardynii owoce pracy jej mieszkańców. Taką samą akcję prowadził kościół katolicki, również wyzyskując pobożnych Sardyńczyków.

Przez dwa tysiące lat poziom Sardyńczyków nie podnosił się zupełnie. Zajmowali się oni hodowlą owiec, a w żyzniejszych okolicach wyspy rolnictwem. Wzdłuż wybrzeży rozwijało się rybołówstwo. Przez dwa tysiące lat Sardyńczycy uważali każdego cudzoziemca za wroga, który chce ich złupić, lub w najgorszym razie — ujaźnić. Najcięższy opór przeciw tym zakusom stawiali mieszkańcy Barbagii, centralnej prowincji Sardynii, której stolicą jest Nuoro. Znani są oni ze swej dumnej postawy wobec cudzoziemców, z ciężkich warunków życia, z zaciętych walk o wolność, którą zachowali do chwili, gdy Sardynia stała się prowincją włoską.

Obywateli drugiej kategorii

Jako poddani państwa włoskiego Sardyńczycy stali się obywatelami drugiej kategorii. Walka o wolność mieszkańców Barbagii nie została zakończona. Musieli bronić się przed wyzyskiem poborców podatkowych, kapitalistów, odbierających im trzody i pastwiska, przed atakami monopolu na ich mienie i pracę. Bronili się przed naruconymi im no

wymi warunkami życia. Te warunki doprowadziły do powstania zjawiska, zwanego „bandytyzmem sardyńskim“.

Cóż zrobił rząd włoski, aby usunąć plagę bandytyzmu? Dowiemy się o tym potem. A przedtem zobaczymy, co zrobił rząd, aby do tego bandytyzmu doprowadzić. Jak już powiedzieliśmy, Sardyńczycy zajmują się głównie pasterstwem. Wraz z utworzeniem wspólnego rynku narodowego z Włochami ekonomika Sardynii przekształcona została gwałtownie, a Włosi narzucili jej formę kapitalistyczną. Produkty pasterskie — wełna i mięso — zagarnięte zostały przez towarzyszą akcyje, oparte na kapitałach pieniężnych, należących z rzekomo do „niższej rasy“, barbarzyńców, pozbawionych skrupułów moralnych. Jedynie Antonio Gramsci bronił kiedyś Sardyńczyków przed tego rodzaju zarzutami.

W kołach urzędowych Rzymu i w kołach wielkich przemysłowców Mediolanu zjawisko bandytyzmu wytłumaczone zostało jako wyraz „charakteru“ Sardyńczyków, należących z rzekomo do „niższej rasy“, barbarzyńców, pozbawionych skrupułów moralnych. Jedynie Antonio Gramsci bronił kiedyś Sardyńczyków przed tego rodzaju zarzutami.

Obecnie Palmiro Togliatti stwierdził, iż „zbrodniarze, których opinia publiczna uważa za wyraziście strasliwego zacofania obywateli, są ofiarami kapitalistycznego wyzysku, panującego w Sardynii. Odpowiedzialny za ten stan rzeczy jest ustrój ekonomiczny, który działa nie na korzyść ludności Sardynii, ale dla zysków monopolu“.

Partie robotnicze walczą

Po 80 latach współzycia z Włochami gospodarka Sardynii coraz bardziej chyli się ku upadkowi. Przemysł, podsycający bandytyzm, mnoży się. Zapomniana Sardynia coraz częściej jest przedmiotem zainteresowania „kryminalnych“ rubryk burżuazyjnej prasy włoskiej.

Kilka tygodni temu pięciu zamaskowanych bandytów wprowadziło w okolice Nuoro dwadzieścia osób. 19 zwolniono tego samego dnia, a jednego, przemysłowca Capra, zatrzymano. Poszukiwania nie dały rezultatu. Po kilku dniach po starciu zbrojnym między bandytami a karabinierami, obok ciała bandyty, zabitego przez karabinierów, znalazłono trupa przemysłowca Capra. Włoska prasa „niezależna“ rozpoczęła strasliwą nagankę w tej sprawie. Klerykałny „Quotidiano Sardo“ domagał się, aby „cała okolica Nuoro została zrównana z ziemią, a ludność deportowana“. Żądano ekspedycji karnych, używanych w koloniach.

Na szczęście w Sardynii działają również partie robotnicze, prowadzące uśnią walkę o lepszą przyszłość kraju. O to, aby zbudowano tam drogi, wodociągi, aby pieniądze wydawane na zbrojenia przeznaczone zostały na podniesienie stanu technicznego kraju, aby dźwignięto z gruzów gospodarkę wyzyskiwanego, wynędzniałego ludu. Partie te uzyskały w czerwcowych wyborach jedną trzecią głosów, a wybory uzupełniające przyniosły im dalsze sukcesy.

Antoni Spigarski A. Barsilio

Zamówienie Chińskiej Republiki Ludowej — wykonane przedterminowo Z Chin płyną duże transporty ryżu, soi i orzeszków ziemnych dla Polski

WARSZAWA (PAP). W tych dniach załoga zakładów budowy maszyn i aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie zakończyła budowę trzech wielkich wentylatorów, zamówionych przez Chińską Republikę Ludową dla nowomozonowanych obiektów przemysłowych. Pierwsza generalna próba działania tych wentylatorów, przeprowadzona w zakładach, wypadła pomyślnie. Przekazane zostały one specjalnej komisji odbiorczej.

Zamówienie Chińskiej Republiki Ludowej załoga zakładów im. Szadkowskiego wykonała na przeszło 100 dni przed terminem. Wentylatory to tylko jeden rodzaj wyrobów naszego przemysłu, które eksportujemy do Chińskiej Republiki Ludowej. W ramach umowy handlowej dostarczamy Chinom również inne urządzenia przemysłowe, m. in. budujemy kompletne urządzenia nowej cukrowni; eksportujemy tak

że chemikalia, wyroby walcowane, papier i tekstylia.

Jak się dowiadujemy, z Chin wypłynęły ostatnio do Polski nowe duże transporty ryżu oraz soi i orzeszków ziemnych, służących do wyrobu oleju jadalnego i margaryny.

Z Chińskiej Republiki Ludowej otrzymujemy również m. in. rudy metali i metale kolorowe, bawełnę, wełnę, skóry, len i konopie.

200 modeli nowych zabawek

WARSZAWA (PAP). W roku ub. spółdzielnie przemysłu ludowego i artystycznego wyprodukowały wiele nowych modeli zabawek. Na rynku ukazały się atrakcyjne zabawki, jak korbajki, ciągnik z kompletem maszyn rolniczych, komplet narzędzi „mały ślusarz“, wiele lalek wykonanych według nowych wzorów i innych zabawek.

W 1954 roku zostanie wprowadzonych ok. 200 typów zabawek, szczególnie dla dzieci i młodzieży, w tym m. in. szereg różnorodnych gier zręcznościowych, przybory do sprzątania oraz tzw. budownictwa dla najmłodszych, które będą składały się z różnokolorowych klocków o łagodnie zaokrąglonych kątach. Podjęty ma być także wyrób tzw. budownictwa konstrukcyjnych. Będą one składały się z różnych elementów drewnianych, jak solary domów, kominy, belki itp., które będą montowane za pomocą wbiłania drewnianych klinów. Zwiększy się ilość rodzajów instrumentów muzycznych dla dzieci, jak trąbki, pozytywki, harmonijki ręczne itp. Będą produkowane zabawki wydające dźwięki, np. mruczące misie. Znaczenie roszczy się asortyment artykułów sportowych dla dzieci, jak sersa, giętkie kółka, hulajnogi itp.

Wzrosnąć również produkcja zabawek o tematyce ludowej. Zabawki te będą produkowane przez ośrodki chałupnicze, posiadające poważne tradycje zabawkarstwa.

Duży nacisk będzie położony na zwiększenie produkcji zabawek tanich w

cenie 3-5 zł, jak piszczałki, terkotki itp.

Z wizytą u wiejskiego wynalazcy

Był mroźny grudniowy dzień, gdy wysiadłem z pociągu w Mirotkach. Pierwszego napotkanego mężczyznę spytałem o drogę do Barłożna.

— O tu pan pójdzie, nad torami — pokazał. — Później skręci pan drogą na prawo.

*Daleko na horyzoncie widać było rozsiadłą wśród nagich pól wieś. Gdy wreszcie dotarłem do niej, zatrzymałem się przy pierwszym chacie. W drzwiach ukazała się mała dziewczynka.

— Powiedz mi, maleńka, gdzie tutaj mieszka Jan Rogot — zapytałem.

— Tu, w tym domu — i, przyglądając mi się ciekawie, dodała: — Ale wujka i ciotki nie ma.

Nagle zawstydzila się i szybko skryła za drzwiami.

Rozejrzałem się po podwórzu. Po chwili, nie widząc nikogo, skierowałem się w stronę zabudowań PGR, w którym pracuje Rogot. Chciałem z nim pogadać, bo mówiono mi w zespole PGR Kopytkowo, że Rogot, to człowiek o złotych rękach, że wprowadził kil' a cennyh usprawnie...

Zęby praca człowieka była lżejsza

Na rozległym podwórzu PGR nie widać było żywej duszy. Z magazynu dochodził warkot motoru. Wszedłem do wnętrza. W paszczę czyszczalni dwie młode dziewczyny sypały pszenicę. Obok rejestrował coś starszy mężczyzna. Spytałem o Rogota.

— To ja — mężczyzna uniósł głowę znad roboty.

Wyjaśniłem mu cel mej wizyty.

— Acha, to chodzi o te moje wynalazki. Chwileczkę, zaraz wam pokażę — mówił. — Ale wie jest to nic wielkiego.

Odrożył robotę. Wstał. — O na przykład tu — wskazał olbrzymią haładę zboża — mamy zmieszane ziarno. Dawniej ziarno to z czyszczalni sypaliśmy do worków, które kilkunastu robotników wnosilo po schodach na piętro. Praca była nielatwa, toteż nierzadko myślałem, jakby to zrobić inaczej. Zaczęłem szperać w starożytnych rękopisach i znalazłem różne części do maszyn. Pracowałem całą noc. W końcu zrobiłem dmuchacz do zboża. Dziś mój dmuchacz w ciągu minuty niesie na piętro 250 kg ziarna. Aż dusza się człowiekowi raduje, kiedy widzi jak ta maszyna zastępuje pracę ludzi.

— Rogot! Rogot! — zawołała jedna z dziewcząt.

Zostawił mnie na chwilę i pobiegł do czyszczalni, ale za parę minut był już z powrotem.

— Pas się wyciągnął i jest trochę za długi — wyjaśnił. — W ołbiad muszę go naprawić... No, a teraz pokażę wam drugi wynalazek.

Przeszliśmy do elewatora.

— I tego dawniej nie mieliśmy — opowiadał. — Sam zbudowałem ten elewator i połączyłem z czyszczalniami i ze zbiornikami. Dziś elewator zastępuje pracę ośmiu ludzi.

— A trzeci wynalazek — zasta nowił się chwilę, — to już, wiecie, przyszedł jakby sam. Widziacie — wskazał stertę makuchów — ażeby to przygotować na karmę, trzeba było przy 100 kg pracować 10 godzin. Kombinowałem nad tym i kiedyś, podczas śrutowania zboża, wpadła mi taka myśl: zrobić tarćcę blaszaną z zadorami i przymocować do koła napędowego przy śrutowniku. Tarcza okazała się dobra. Dziś mieliśmy w godzinę 300 kg makuchów.

Smiałe poczynania — piękne rezultaty

— Mam jeszcze jeden wynalazek, — dodał po chwili — ale jeżeli ten chcecie zobaczyć — musicie poczekać na przerwę obiadową, bo jest u mnie w mieszkaniu.

Do obiadu było jeszcze 45 minut. Rogot tymczasem zajął się sprawdzaniem ziarna selekcyjnego. Kiedy dzwonek ogłosił przerwę, Rogot zatrzymał motor, chwilę pokręcił się jeszcze przy nim i podszedł do mnie. Wyszliśmy.

Rogot wprowadził mnie do chaty. Otworzył drzwi do pokoju. Stałem zaskoczony.

Prawie całą przestrzeń pomieszczenia zajmował model jakiejś maszyny zbudowanej z drewna. Pytając spojrzałem na gospodarza.

— Tak przedstawiam sobie kombinację do kopania buraków cukrowych — wyjaśnił. — Tu — wskazał — zostanie przyczepiony do traktora. Przed traktorem będzie

Saiga polityczna



SOJUSZNYCY

(Dikobrac)

S'MIAŁO i szacerek

W wyniku naszych interwencji

...ob. Stanisława Kochman w Elblągu otrzymała z ZUS-u zaległą emeryturę za sierpień.

...w pokojach inspektora pracy w Prezydium MRN w Gdańsku jest już bardzo ciepło i nie nie hamuje normalnego taktu pracy.

...od 12 grudnia kursuje specjalny autobus dla przewozu pracowników ZBM, zatrudnionych przy budowie 045 na Oksywiu, przy czym rozkład jazdy tego autobusu dostosowany został do terminów przyjazdu pociągów oraz innych środków lokomocji, przywozących pracowników ZBM do Gdyni.

...dyrekcja MHD w Sopocie wypłaciła należną sumę uciążliwym, które w sezonie letnim pracowały na Targach sopockich.

Strzeliste czy płaskie?

Miłośnicy starego Gdańska z zainteresowaniem śledzą postępy rekonstrukcji zabytoków naszego miasta. Toteż odbudowa wieżyczek na kościele Mariackim spotkała się z powszechnym uznaniem. Jednak zainteresowanych spotkało wielkie rozczarowanie, kiedy zamiast smukłych iglic, jakie istniały przed zniszczeniem, zaczęły wyłaniać się konstrukcje przypominające raczej styl romański, niż gotycki. Główną odciepcą tej świątyni starożytnie właśnie owe strzeliste wieże, nadające ca-

łej budowli charakterystyczną dla gotyku lekkość. W „Dzienniku Bałtyckim” ukazała się niedawno wiadomość, że za wszelkich technicznych wiezień nie będą odbudowane w postaci pierwotnej. Dlaczego takie względy nie istniały w latach 1343-1502, tj. w latach powstawania budowli? Dziś technika posunęła się tak daleko, że nie powinny istnieć żadne przeszkody natury technicznej. Rekonstrukcja w arkadurze polega na wiernym odtworzeniu całości obiektu lub określonego fragmentu z ewentualnym usunięciem brzydoty. Od

budowa wież w kościele Mariackim nie ma nic wspólnego z rekonstrukcją i w nowej koncepcji woli niekorzystnie na architekturze budowli.

Pragnąłbym, aby na ten temat wypowiedzieli się kompetentni czynniki — przede wszystkim Urząd Konserwatorski.

Jan Zawłocki — Oliwa

Winnych LISTACH

JAK ZMOKŁE KURY

Nasz korespondent ob. M. Dopke z Wejherowa pisze do nas o kłopotach, jakie mają pasażerowie, korzystający w tym mieście z komunikacji PKS. Brak oczekiwań przy Placu Dworowym w wypadku deszczu lub śniegu jest smutnym, a wszystkim przyjeżdżającym, którzy zrezygnowali mknąc na deszcz, jak przystoi w kury.

WIECZORNE WYŚWIETLO

Mile był zaskoczony ob. Sadowski z Gdańska, kiedy od ekspedientki ze sklepu mieczarskiego nr 80 w Gdańsku przy ul. Toruńskiej otrzymał zapomnianą przed dwoma tygodniami 2 zł. Nasz czytelnik podkreśla, że wprawdzie uczciwość jest obowiązkiem każdego człowieka, ale jest zaszkodziła nieuczciwemu pamięć o tej — bądź co bądź — drobnej sumie i to po takim czasie.

PŁASKIE OBCASY WZBIĘTO POD UWAGĘ

W odpowiedzi na notatkę pt. „Chcemy w Anglii” z „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku proponuje noszenie do śniegowych ciepłych filcowych papuczy. Wyświa jednak projekt nasz czytelnik do rozpatrzenia do zarządu przedsiębiorstwa. Powinno się w ogół w mieście kantu zdejmuje się z nogi, a sytuacja nie zawsze pozwala na pozostanie w papuchach, sądzimy, że zarząd pomyśli jednak o wprowadzeniu do sprzedaży zwykłych pantofli na płaskim obcasie.

Sprawy obuwia dotyczyła również notatka pt. „Kłopoty wejherowskich dzieci”. Na notatkę te odpowiada C.H. P.S., że czyni starania, aby zaopatrzyć skłoty w obuwie pełnoskórzane dla dzieci.

TO DOBRE LATEM...

Na trasie Kartuzy — Leobork kursują tylko 2 wagony osobowe chociaż jest to bardzo ruchliwa trasa. Toteż wszyscy dojeżdżający tym pociągiem do pracy z trudem tylko mogą się pomieścić w wagonach i wielu z nich musi jechać na platformie, albo na stopniach. Pisze nasz korespondent Ignacy Bładowski, żeżby właściciel tym pociągiem z Sierakowic — Pontewa jechał na stopniach nigdy nie jest przyjemna, a na platformie najwyżej latem, DOKP powinna zwrócić czy nie dążyć do powiększenia składu pociągu chociażby jeszcze o jeden wagon.

NALEŻY ZMIENIĆ KOLEJNOŚĆ

W Nowym Dworze panują wieczorami na ulicach zupełne ciemności, natomiast lampy pała się w dzień, kiedy nie są nikomu potrzebne — pisze ob. J. Bładowski i proponuje zmianę kolejności: zapalania lamp ulicznych wieczorem, a wygaszania rano. Sądymy, że ta rozsądna propozycja zostanie w Nowym Dworze wzięta pod rozwagę.

KONTROLERZY POWINNI SIĘ UJAWIAĆ

Po przeprowadzeniu dochodzenia WPK GG wyjaśniła, że „Zakosprawa” kontrolerzy z naszej notatki z 1 ub. m. odmówił wpuśczenia chorej pasażerki przedmiotem, gdyż nie chciał się narazić na zarzut kumoterstwa ze strony innych pasażerów, a wpuśczenie kogoś na podstawie zaświadczenia lekarskiego jest wypadkiem raczej wyjątkowym i mogłoby wywołać niewłaściwe zarzuty pod adresem kontrolerów. Natomiast wszyscy kontrolerzy zostali na odprawie służbowej pouczeni o obowiązku ujawniania swoich numerów służbowych.

TEMU TRZEBA ZARADZIĆ

Na placu koło rzeki miejskiej w Elblągu widzi się często bardzo ponury obrazek: stół tam stojących kilkadziesiąt koni, przeznaczonych na rzeź. Konie te, przeważnie stare i osłe pie, stoją tak nieraz po kilka dni na deszczu i zimnie — donosi nam przesyłany tym smutnym widokiem „Obywatelski”. Jeżeli rzecznik ma wyznaczone dni uboju koni, to nie powinna ich przyjmować przed wyznaczonym terminem, bo nie ma najmniejszego powodu, aby biedne zwierzęta narażać na dodatkowe cierpienia.

POD ŚWIATŁO

Dlaczego „ciuchy”?

Gdybyśmy zapytali przeciętną kobietę, czy woli ładnie uszytą na miarę sukienkę z nowego materiału, czy też wymoszoną, wyszarganą gdzieś tam przez kogoś „ciuch”, kupioną w komisie — odpowiedź byłaby prosta. Oczywiście na miarę!

Dlaczego jednak wiele kobiet rezygnuje z zakupów w sklepach i robi moshole wyprawy po koniuch, kupując często zleżały łasek, lub słono placąc za wybraną na oko sukienkę?

Czy nikogo nie zastanowił ten objaw? Bo, przypatrzmy się tylko, co kupują kobiety w komisach: płótno, kretony i popeliny, z których zrobione są sukienki o barwnym, przejrzystym deseni, na zdecydowanym tle.

Czy nie mamy w Polsce pod dostatkiem płótna, kretonu i popeliny? Mamy. Oczywiście. Ale nikt nie pomyślał o dostosowaniu wzorów do sycia letnich sukienek. Kretonu? Owszem — na firanki, zasłanki, fartuszeki. Wzór? Gęsty, zamazany, to niezdobywane. Szaro - budo - popielate i w ciapki. Jak już ciapki — to w takiej mnogości, że „oko puchnie”. Jak kropki — to po prostu do ogłupienia. Człowiek czuje się przygnieciony esami floresami, całym nalotem wzorków i wzorczków.

Więc kobieta wzrusza ramionami i szuka dalej. Popelina? Jest. W piękny gatunek, ale na męskie koszule. Płótno? Tak, ale

białe. W różnobarwnych kolorach? Nie słyszeliśmy. A szkoda.

Bo właśnie te płótna w pastelowych kolorach, te popeliny, gdzieś tam pokryte zdecydowanym wzorkiem, te kretony, niby nie, a stanowiące male arcydzieła sztuki zdobniczej, sprawiają, że kobieta grzebie się w starych łazkach, szukając czegoś dla siebie. Zdarza się (i jak często) na starzyźnie wyprużyć piędzide w błoto, zdarza się czasem prawdziwa okazja, to prawda. Ale gdyby nasz przemysł nastawił się na produkcję wspomnianych materiałów, koszt uzyskania nowej sukienki nie byłby większy. A zawsze co nowe — to nowe!

I jeszcze jedno. Nikogo nie cięższe, jak na ulicy, w biurze czy na wczasach spotkać pięć sobotników w identycznych sukniach. Ale, niestety, nasi producenci pracują ciągle jeszcze systemem „z rozpadu”.

To samo, jeśli chodzi o wełny. Kto przy zdrowych zmysłach ubiera się w mglisty, jesienny czy zimowy dzień w jaskrawo - amantawą spódniczkę, lub wściekle cyklamennową bluzkę? Nawet „kocianki”, idące na ekstrawagancję, wybrały przecież coś spokojniejszego. Ale nasi producenci mają inny gust. A może zdradzają po prostu zupełny brak gustu?

Jakkolwiek tam jest, niech spytają o radę kobiety. Krystyna.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kultura fizyczna Kraju Rad przoduje w świecie

Osiągnięcia sportu w ZSRR

W minionym roku 1953 sportowcy radzieccy ponad 300 razy poprawili rekordy krajowe, a ponad 50 razy oficjalne rekordy świata. Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki otaczają stałą troską i opieką rozwój kultury fizycznej.

W 1953 r. wybudowano w ZSRR wiele nowych obiektów sportowych, otwarto nowe młodzieżowe szkoły sportowe. Stale wzrasta masowość kultury fizycznej w miastach i wsiach, powstają nowe koła sportowe przy zakładach pracy, szkołach, kołchozach i sowchozach

Wzrosła również poziom sportu wyczynowego. W 1953 r. reprezentacja ZSRR zdobyła pierwsze miejsca na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie, w kajakach zapaśniczych w stylu klasycznym w podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwo Europy zdobył siatkarze radzieccy, a wioślarze zajęli czołowe miejsca na mistrzostwach Europy.

50 większych imprez między narodowych, w tej liczbie w 9 mistrzostwach świata i Europy. Oprócz tego rozegrano wiele innych spotkań międzynarodowych. W ZSRR gościłi sportowcy wielu państw, a drużyny ZSRR wielokrotnie wyjeżdżały za granicę.

W roku 1954 przewiduje się dalsze zwiększenie liczby interesujących ogólnokrajowych i między narodowych spotkań oraz imprez masowych.

Na cześć II Zjazdu Partii

Masowy turniej w siatkówce mężczyzn i kobiet

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR sekcja siatkówki przy WKPF organizuje masowy turniej siatkówki męskiej i żeńskiej. W rozgrywkach weźmie udział wszystkie koła sportowe przy zakładach pracy, szkołach zawodowych i ogólnokształcących. Z turnieju wyłaczono są drużyny klasy A i B oraz wydziały. Sekcje piłki siatkowej przy M i PKPF przeprowadzą rozgrywkowy systemem pucharowym do 2 setów (do 10 stycznia 1954 r. włącznie). Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc w powiatkach i miastach wydziałowych wezmą udział w finale wojewódzkim. Gdańsk zgłosi do dalszych rozgrywek po 4 drużyny siatkówki męskiej i żeńskiej.

WSPÓLNY KRYZYSEK

HISTORYCY RADZIECCY O POLSCE

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się zbiór prac zatytułowany „Historia radzieccy o Polsce”. Na zbiór składa się sześć następujących prac: W. Koroluk — Przechybnik do zagadnienia stosunków rusko-polskich w Pięciu — Statut Litewski 1529 r. i jego źródła, W. Koroluk — Rzeczpospolita Polska i początek wojny północnej, O. Iwanowa — Przechybnik do zagadnienia upadku gospodarki chłopskiej w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w. J. Rubinow — Polityka kolonizacyjna wilhelmskich Niemiec na zachodnich ziemiach polskich (1900 — 1914), Str. 220, cena — 7,30.

PRZEMÓWIENIA SĄDOWE WYSZYŃSKIEGO

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni polski przekład zbioru przemówień sądowych A. J. Wyszyńskiego, który zawiera najważniejsze pod względem teoretycznym i praktycznym przemówienia A. J. Wyszyńskiego — z lat 1924-1938. Tj. z okresu, w którym pełnił on obowiązki prokuratora. Zbiór zawiera 10 przemówień z następujących procesów:

NOTATKI Z PODRÓŻY DO ZSRR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni barwny raport, Edwarda Marca uczestnika trzech wyjazdów do ZSRR, zatytułowany — „Notatki z podróży do ziemi radzieckiej”. Marzec opowiada dokładnie wszystkim swoim czytelnikom o tym co widział i czego się w ZSRR nauczyli. Opisuje serdeczne braterskie przyjęcia, jakie go czekały w miastach i wsiach, opowiada o cudach i zdobyczach Związku Radzieckiego, ale przede wszystkim szczegółowo informuje o systemie pracy radzieckiego rolnictwa, o jego organizacji, metodach itd. Str. 84, cena — 1,80.

NOTATKI Z PODRÓŻY DO ZSRR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni barwny raport, Edwarda Marca uczestnika trzech wyjazdów do ZSRR, zatytułowany — „Notatki z podróży do ziemi radzieckiej”. Marzec opowiada dokładnie wszystkim swoim czytelnikom o tym co widział i czego się w ZSRR nauczyli. Opisuje serdeczne braterskie przyjęcia, jakie go czekały w miastach i wsiach, opowiada o cudach i zdobyczach Związku Radzieckiego, ale przede wszystkim szczegółowo informuje o systemie pracy radzieckiego rolnictwa, o jego organizacji, metodach itd. Str. 84, cena — 1,80.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów i techników z praktyką wszystkich specjalności przyjmie Biuro Projektów Nowej Huty. Zgłoszenia kierować do działu personalnego Biura Projektów Nowej Huty, Kraków 2, ul. Oleandry 4. 2-K

Rutynowanego księgowego (w) zatrudni od zaraz Żegluga na Wiśle, Eksp. w Gdańsku, ul. Długa 12. Zgłoszenia w sekcji kadr. 9-K

Inżyniera instalatora ze znajomością organizacji produkcji w biurze projektów zatrudni Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Gdańsk, Garmcarska 23. 16-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE domek jedno lub dwurodzinny z ogrodem w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8489”. 8489-G

SPRZEDAM domek jednorodzinny wraz z ogrodem. — Gdynia, ul. Donimirska 17. 8532-G

KUPNO

KUPIE sułtana „Jawę” lub SHL, tel. 33-25. 3820-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia Singer gabietowa. Sopot, ul. Bema 4. 8548-G

WÓZEK dziecięcy (autko) w dobrym stanie sprzedam. Sopot, 22 Lipca 55 2. tel. 512-63. 8553-G

SPRZEDAM dwie dobre krowy i jałowca. Gdańsk — Oliwa, Poznańska 17 m. 3. 8528-G

FISHARMONIE

Wydawnictwo „Prasa” Gdańsk pod „Bydgoszcz”. 8536-G

LOKALE

SAMODZIELNE 1,5 pokoju z kuchnią, centralne, łazienka, gazowa, balkon. Gdynia, zamknięcie na 2 pokoje samodzielne. Gdynia, Abrahama 26/12. Warunki do omówienia. 3817-P

SAMOTNA pracownica poszukuje pokoju umiarkowanego lub mustego, telef. 48-53 od 17-18. 3815-P

POSZUKUJĘ starszej osoby

dochodzącej do pomocy w domu na 1/2 dnia, z referencjami Wrzeszcz. Karola Marksa 72/2. 8549-G

POMOC domowa potrzebna

Gdańsk, Ogarna 124/1. 8544-G

ZGUBA

CZERNY Małgorzata Wrzeszcz. Grunwaldzka 31 zgubiła odcinek zameldowania. 8529-G

WAŻNY Jam, Skowarcz pow. Gdańsk zgubił kartę melnikową. 8554-G

28 GRUDNIA zamieszono w Powszechnym Domu Towarowym Gdynia pieniądze. Poszkodowany proszony jest o zgłoszenie się na odbiór. 3819-P

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Łysko Irena, Gdynia, ul. Śląska 55/6. 3816-P

KOMOSIŃSKI Lucjan, Nowy Port, Oliwska 35/2 zgubił przepustkę do portu, książeczkę PKO i kartę melnikową. 8547-G

ZGUBIONO legitymację WPKGG Nr 2659 na nazwisko Sywieszak Jerzy, Gdańsk, ul. Pobiedzisko 7/6. 8550-G

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację służbową, zw. zaw., przepustkę Stoczni Gdańskiej i Remontowej na nazwisko Kamczelci Czechawski — Stedice, Wyciągkowskiego 41. 8537-G

KRUPOWIEŚ Władysława, Wrzeszcz, Okrag 9-11 m. 3, zgubił kartę melnikową. 8540-G

ORZEŁ Józef, Gdańsk, ul. Kartuska 73 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 8543-G

POSZUKUJĘ starszej osoby

dochodzącej do pomocy w domu na 1/2 dnia, z referencjami Wrzeszcz. Karola Marksa 72/2. 8549-G

POMOC domowa potrzebna

Gdańsk, Ogarna 124/1. 8544-G

ZGUBA

CZERNY Małgorzata Wrzeszcz. Grunwaldzka 31 zgubiła odcinek zameldowania. 8529-G

WAŻNY Jam, Skowarcz pow. Gdańsk zgubił kartę melnikową. 8554-G

28 GRUDNIA zamieszono w Powszechnym Domu Towarowym Gdynia pieniądze. Poszkodowany proszony jest o zgłoszenie się na odbiór. 3819-P

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Łysko Irena, Gdynia, ul. Śląska 55/6. 3816-P

KOMOSIŃSKI Lucjan, Nowy Port, Oliwska 35/2 zgubił przepustkę do portu, książeczkę PKO i kartę melnikową. 8547-G

ZGUBIONO legitymację WPKGG Nr 2659 na nazwisko Sywieszak Jerzy, Gdańsk, ul. Pobiedzisko 7/6. 8550-G

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację służbową, zw. zaw., przepustkę Stoczni Gdańskiej i Remontowej na nazwisko Kamczelci Czechawski — Stedice, Wyciągkowskiego 41. 8537-G

KRUPOWIEŚ Władysława, Wrzeszcz, Okrag 9-11 m. 3, zgubił kartę melnikową. 8540-G

ORZEŁ Józef, Gdańsk, ul. Kartuska 73 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 8543-G

MYSZKIER Zyta, Gdańsk

ul. Na Stoku 10/6 zgubiła dyplom ukończenia studiów wyższych. Uczniowie znalazł ce prośbę o zwrot za wynagrodzeniem. 8541-G

NAUKA

ANGIELSKO, niemieckie go wyucza szybko długoloty nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24a i 4. 3800-P

ROZNE

PRZEPISUJĘ na maszynie rekopisy autorskie, również obojętne. Tel. 41-18 — godz. 12-17. 3805-P

W DNIE 25. 12. w godzinach wieczornych zaginiony pies pekinijski czarny. Proszymy o wiadomość Wrzeszcz, telef. 419-23. 8535-G

ZAKAD PRYZJERSKI — „STANISŁAW” przelusłono z Marchlewskiego (Barlickiego) na Leckowa. Prawa przeliczna Wyspańskiego na przedwzrostu w Wrzeszcz. Poleca nadal swe usługi szanownej Klienteli. 8539-G

PAN, który odebrał tenże w pociągu w Wrzeszczu — proszony o zwrot. Wrzeszcz, Wajdeloty 11, Kudela. 8542-G

ZAKUPIMY

pilnie łożyska — złożenia rolkowe (koszykowe) Z. 45 x 69 x 50 kładłość, wszelkie podobne. Pośrednictwa nie wkluczają się. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Łożyska”. 10-K

C. S. S. MOTOZBYT

Ferenowe Biuro Sprzedaży Gdańsk-Oliwa zawiadamia, że zgodnie z poleceniem władz zwierzchnich, rozdzielniki oraz zamówienia na ogumienie, motocykle, rowery i akumulatory TRACA WAŻNOŚĆ z dniem 31 grudnia 1953 r. 8-K

Atrakcje sportowe ze świata

Australia zdobyła Puchar Davisa — Hokeiści CSR zwyciężyli w Oslo — Delegaci ZSRR na obradach w Szwajcarii

Po zwycięstwach zakończyło się w Melbourne finałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa między obrońcą tytułu Australią i USA. Mecz przegrała Australia 3:2, a o wyniku zdecydowała ostatnia gra, w której Rosewall pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 6:2, 2:6, 6:3, 6:4. Australia odebrała USA puchar w 1950 roku i od tej pory obroniła go w meczu z Amerykanami trzykrotnie.

W Oslo odbyło się międzypaństwowe spotkanie hokejowe między reprezentacjami Czechosłowacji i Norwegii, zakończone zwycięstwem drużyny CSR 7:2 (2:1, 2:1, 3:0).

W III turnieju hokeistów czechosłowacy mieli zdecydowaną przewagę, zdobywając trzy bramki, których strzelcami byli: w 4 min. — Vidlak, w 7 min. — V. Buhnik i w 13 min. — Rajman.

W czwartek wyjechała z Moskwy do Szwajcarii delegacja radziecka sekcji gimnastycznej w celu wzięcia udziału w obradach komisji technicznej Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

Na obradach omawiane będą sprawy związane z przyszłymi mistrzostwami świata w gimnastyce, które odbędą się we Włoszech w lecie 1954 r.

Wielki sukces

Wielki sukces w meczu z Australią

Wielki sukces w meczu z Australią. W meczu o puchar Davisa między obrońcą tytułu Australią i USA. Mecz przegrała Australia 3:2, a o wyniku zdecydowała ostatnia gra, w której Rosewall pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 6:2, 2:6, 6:3, 6:4. Australia odebrała USA puchar w 1950 roku i od tej pory obroniła go w meczu z Amerykanami trzykrotnie.

Wielki sukces

Wielki sukces w meczu z Australią

Wielki sukces w meczu z Australią. W meczu o puchar Davisa między obrońcą tytułu Australią i USA. Mecz przegrała Australia 3:2, a o wyniku zdecydowała ostatnia gra, w której Rosewall pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 6:2, 2:6, 6:3, 6:4. Australia odebrała USA puchar w 1950 roku i od tej pory obroniła go w meczu z Amerykanami trzykrotnie.

Dziś i jutro na Wybrzeżu

Otwarcie sezonu zimowego — Pingpongiści walczą o prymat — Dwie Gwardie w ringu

W niedzielę 3 bm, w dniu rozpoczęcia sezonu sportów zimowych odbędzie się w całym kraju wiele interesujących imprez.

W ELBLĄGU na zamkniętym tafi basenu kąpielowego odbędzie się o godzinie 11 ogólnopolskie zawody w brylarzynie w jeździe szybkiej oraz biegi na norny SPO i BSPG dla młodzieży szkolnej. W tym dniu nastąpi też uroczyste otwarcie szkoły brylarzarskiej Zrzeszenia Sportowego Stal. Również w niedzielę w Sopocie o godzinie 10 opodal Opery Leśnej rozegrane zostaną biegi narciarskie i skoki.

Entuzjastki piłki celulozowej będą miały ponownie okazję urzeczywistnienia swoich marzeń. Zawody, które odbędą się w sali ośrodka sportowego Stali przy ul. Jana z Kolna 31 w Gdańsku w sobotę i niedzielę od godz. 10 rano, świątynią niezaprzeczalną liczących miłośników tenisa stołowego z całego trójmiasta.

O mistrzostwa w Liel walczą będą w niedzielę 3 bm, o godzinie 11 w hall

Wielki sukces

Wielki sukces w meczu z Australią

Wielki sukces w meczu z Australią. W meczu o puchar Davisa między obrońcą tytułu Australią i USA. Mecz przegrała Australia 3:2, a o wyniku zdecydowała ostatnia gra, w której Rosewall pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 6:2, 2:6, 6:3, 6:4. Australia odebrała USA puchar w 1950 roku i od tej pory obroniła go w meczu z Amerykanami trzykrotnie.

Wielki sukces

Wielki sukces w meczu z Australią

Wielki sukces w meczu z Australią. W meczu o puchar Davisa między obrońcą tytułu Australią i USA. Mecz przegrała Australia 3:2, a o wyniku zdecydowała ostatnia gra, w której Rosewall pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 6:2, 2:6, 6:3, 6:4. Australia odebrała USA puchar w 1950 roku i od tej pory obroniła go w meczu z Amerykanami trzykrotnie.

JUTRO W RADIO

NIEDZIELA — 3 I. 1954 r.

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Wiadomości. 6.05 — Muzyka. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Muzyka. 6.55 — Program. 7.00 — Wiad. 7.05 — Kalendarz. 7.10 — „Od melodii do melodii”. 7.55 — Program lok. 8.00 — DZIENNIK. 8.15 — Muzyka. 8.25 — „Wielki taniec i śpiewa”. 9.